

Koronawirus. W szkołach średnich nauka online, w podstawówkach nauczyciele boją się o bezpieczeństwo

tarnow.naszemiasto.pl Tarnów znalazł się w czerwonej strefie, a uczniowie liceów i techników od poniedziałku (19 października) przeszli na naukę zdalną. Nauczyciele ze szkół podstawowych i ZNP naciskają, by i na tym stopniu edukacja odbywała się zdalnie, gdy epidemia koronawirusa szaleje.

Koronawirus. W szkołach średnich nauka online, w podstawówkach nauczyciele boją się o bezpieczeństwo. Wielu na L4 tarnow.naszemiasto.pl Tarnów znalazł się w czerwonej strefie, a uczniowie liceów i techników od poniedziałku (19 października) przeszli na naukę zdalną. Nauczyciele ze szkół podstawowych i ZNP naciskają, by i na tym stopniu edukacja odbywała się zdalnie, gdy epidemia koronawirusa szaleje. FLESZ - Uczniowie boją się COVID-19 Na naukę zdalną przeszli w poniedziałek 22 szkoły średnie w Tarnowie. Lekcje online pomyślnie wystartowały m.in. w III LO, które ma specjalną platformę edukacyjną do pracy nauczycieli z uczniami. Lekcje odbywają się zgodnie z obowiązującym od początku roku szkolnego planem, także przerwy są o ustalonych godzinach. - Zadowoleni nie jesteśmy, wszyscy wolimy naukę w realu, ale sytuacja jest wyjątkowa. Mamy tylko nadzieję, że to długo nie potrwa – komentuje Jan Ryba, dyrektor III LO w Tarnowie. Co z zajęciami praktycznymi w tarnowskich szkołach? Niemal stuprocentowa frekwencja była na pierwszych lekcjach zdalnych w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Tarnowie. - Na trzydziestu jeden uczniów obecnych było trzydziestu, podobnie było w drugiej klasie– mówi Marta Piszczek, wicedyrektor ZSME w Tarnowie i nauczycielka języka polskiego. Co z zajęciami praktycznymi w nowych realiach? - Zdecydowaliśmy, że praktyki miesięczne nasi uczniowie odbywają stacjonarnie. Natomiast pozostałe zajęcia praktyczne, jeśli to tylko możliwe, będą prowadzone zdalnie. Tak na przykład jest z informatyką. Jeśli zaś podstawa programowa wymaga obecności na zajęciach w szkole, to odbywają się one stacjonarnie, ale w małych grupkach – tłumaczy Marta Piszczek. Nauczyciele z tarnowskich podstawówek boją się zakażenia COVID-19 Sytuację związaną z pandemią koronawirusa monitoruje magistrat. - Więcej zakażeń obserwujemy u nauczycieli niż u uczniów – mówi Bogumiła Porębska, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Tarnowa. Jak podkreśla Józef Sadowski, prezes tarnowskiego oddziału ZNP, obecnie w mieście wielu nauczycieli przebywa na L4, nie zawsze wiadomo dokładnie z jakich powodów. Docierają do niego jednak liczne sygnały od pedagogów, którzy są zdenerwowani i zaniepokojeni sytuacją związaną z pandemią koronawirusem i nauczaniem w szkołach podstawowych w stacjonarny sposób. - Boją się zarówno o swoje bezpieczeństwo, ale także rodzin i bliskich, z którym mieszkają. Szkoły podstawowe powinny też jak najszybciej przejść na naukę zdalną, by zatrzymać transmisję wirusa – mówi Józef Sadowski. - To przecież dzieci często nie mają objawów koronawirusa, ale są cichymi nosicielami, a nauczyciele są w grupie szczególnego ryzyka - dodaje. Nauczyciele z SP w Tarnowie są przerażeni Nauczyciele z tarnowskich podstawówek, z którymi rozmawialiśmy, są przerażeni tym co obecnie się dzieje w szkołach. - Jest jedna wielka masakra, nawet przy dużych staraniach dyrektora nie da się zrobić tak, żeby było bezpiecznie. Nie mamy tyle sal, by dzieci się nie przemieszczały i cały czas uczyły w jednej klasie. Najgorsza jest jednak świetlica gdzie mamy mieszkanek wszystkich uczniów – mówi nam jeden z pedagogów. Podkreśla, że zdarzają się sytuacje, iż rodzic jest zakażony, a jego dziecko chodzi do szkoły jak gdyby nigdy nic. Nauczyciele podkreślają, że są już na skraju wytrzymałości. - Chorują i mają objawy koronawirusa, siedzą oczywiście w domach, ale nie ma im kto zrobić testu - słyszymy od naszych rozmówców. Jest też problem z zastępstwami, bo wielu nauczycieli boi się o własne zdrowie i "ucieka" na L4. - Jesteśmy przerażeni tym, że nikt się nami nie przejmuje. Żądamy mądrych decyzji, a przynajmniej przejścia na nauczanie hybrydowe, a najlepiej zdalne - podkreśla. W tym tygodniu lekcje on-line, w związku ze stwierdzonymi zakażeniami koronawirusem, odbywały się tylko w pojedynczych klasach w dwóch podstawówkach (po jednej klasie z SP nr 18 i SP nr 24). Reklama - Dziwię się tym nauczycielom, którzy jeszcze uczą, a mogą iść na L4. Powinni jak najszybciej to zrobić i wymusić to zamknięcie szkół, przecież chodzi o bezpieczeństwo nas wszystkich – podkreśla Józef Sadowski. W środę (21.10) premier Mateusz Morawiecki przyznał, że rząd rozważa wprowadzenie nauki zdalnej w szkołach podstawowych.